

Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

1. Wkrótce [Diwali](#) ...



2. Jest 3:00. Czekamy na rozpoczęcie boardingu.

3. Boarding bez zastrzeżeń. Oczywiście przy drzwiach kolejny wojskowy lub policjant sprawdzający, czy bagaż ma odpowiednią liczbę pieczętek. Po odprawie wsiadamy do autobusu i jedziemy do samolotu.



Od

[Chennai](#)

4. Linie KingFisher to naprawdę inny świat. Po doświadczeniu na lotnisku w Chennai wsiadamy do nowego, bardzo ładnego airbusa a330. We wnętrzu z głośników ładna muzyka, stewardessy w eleganckich czerwonych uniformach, w każdym fotelu prywatny ekranik - nawet ładniej niż w Lufthansie. Pierwsze wrażenie znika na chwilę, kiedy przy cofaniu samolotu zanika napięcie, gaśnie na chwilę światło i restartują się wszystkie ekrany - widać tylko komunikaty bootujące linuxa. Ale po chwili załoga rezygnuje z nagranej prezentacji bezpieczeństwa i omawiają zapięcie pasów i maseczki „on line”

5. My staramy się od razu zasnąć, co było dobrą decyzją, bo chwilę trwało zanim wystartowaliśmy - jak w każdej innej linii.

6. Na ekranie w każdym fotelu można było obserwować widok z przedniej kamery samolotu - pierwszy raz widziałem taką możliwość - warta zastosowania w innych liniach.

7.



8. Na pokładzie poczęstunek - dwie bułeczki + woda + owoce. Na razie zrezygnowaliśmy z owoców i bułki z surówką - zawierała jakąś dziwną przyprawę o smaku pleśni.



9. Przez godzinkę trochę się zdrzemnęliśmy i przed godziną 7 pilot oznajmił, że wyspa którą widzimy to ta na której zaraz wylądujemy.

10. Po wylądowaniu wróciliśmy do indyjskiej rzeczywistości - lotnisko wygląda jak w filmach prezentujących takie odległe zakątki. Mały barak „dworcowy”, płyta lotniska, ciągnik przesuwający schodki do samolotu, autobus, który wygląda na ok 50 lat i oczywiście policjant, który zwraca uwagę jednemu z młodszych hinduskich pasażerów, że nie może komórką robić

Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48

zdjęć. Oczywiście ani ten robiący zdjęcia, ani sam policjant nie przejął się zbytnio zwróceniem uwagi.

11. Nie jest zbyt gorąco, ale o 8 rano wydaje nam się, że to południe. Powodem tego jest położenie wysp i fakt, że w całych Indiach obowiązuje ta sama godzina.



12. W hali dworca również jak w filmach z amerykańskiej południowej. Na suficie dużo wiatraków. Przy wejściu 2 biurka, i przy każdym po 5 osób. Kilka pań w sari, kilku panów. Pierwsze biurko to komisja „zdrowotna”. Musimy ponownie wypełnić formularz „health check”. Taki sam jak w Chennai. Następnie Immigration check, gdzie sprawdzają czy wypełniliśmy immigration form. A następny to urzędnik sprawdzający czy mamy wizę w paszporcie. Kiedy nie ma kolejni to ten młody człowiek, który chyba najlepiej orientuje się w papierkach, przechodzi do biurka „immigration” i w sumie on wypełnia wszystkie wymagane zezwolenia i prosi nas o podanie adresu domowego. Wszystko wygląda jak nasze komisje wyborcze w mniejszych miejscowościach - każdy pyta innych jak wypełnić formularz i gdzie postawić pieczęć - oczywiście chodzi o urzędników, bo turyści, których jest o 20 osób wypełniają wszystkie wymagane rubryki zdając sobie sprawę, że nikt tych formularzy czytał nie będzie.

13. Odbieramy bagaż i przed lotniskiem czeka na nas kierowca z Andaman Holidays - jak się później okazuje syn właścicielki z którą ustalałem wszystkie warunki pobytu. To bardzo przydatne dla odnalezienia się w tutejszej rzeczywistości i odpada nam trochę stresu i szukania.

Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48



małżeństwo, które przyjechało do Andamanów, aby spędzić wakacje. Wiele osób, które przyjeżdża do Andamanów, aby spędzić wakacje, przyjeżdża z rodziną. Wiele osób, które przyjeżdża do Andamanów, aby spędzić wakacje, przyjeżdża z rodziną.



16. Śniadanie było bardzo smaczne, chociaż nie było zbyt wiele. Wiele osób, które przyjeżdża do Andamanów, aby spędzić wakacje, przyjeżdża z rodziną. Wiele osób, które przyjeżdża do Andamanów, aby spędzić wakacje, przyjeżdża z rodziną.

Pierwszy dzień na Andamanach

Wpisany przez plusz

niedziela, 21 marca 2010 19:30 - Poprawiony niedziela, 21 marca 2010 22:48



Indochińczycy, którzy w 1846 roku przybyli na wyspę, zostali przetrzymani w obozie dla przetrzymywanych. W 1947 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację. W 1954 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację. W 1954 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację.



Indochińczycy, którzy w 1846 roku przybyli na wyspę, zostali przetrzymani w obozie dla przetrzymywanych. W 1947 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację. W 1954 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację. W 1954 roku, po zakończeniu wojny, wyspa została przekazana pod brytyjską administrację.